

ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —==

Przed tekstem na 1 stronie 1 złoty,
Nekrologi i reklamy 80 groszy.

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 60 groszy
*** Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

KOMORNIK

I-go REWIRU POW. ŁOWICKIEGO

Feliks Tadeusz Konarzewski

zawiadamia, że siedzibę swoją z dniem 30 stycznia 1929 roku przeniósł na ulicę Podrzeczną № 46 w Łowiczu.

Tydzień Propagandy Trzeźwości

od 1—8 lutego 1929 r.

pod protektoratem J.Em. Ks. Kardynała
Dr. Hlonda, Prymasa Polski.

Katolickie Koło Abstynentów w Łowiczu urządza w sali kina „Eos” 3 wieczory trzeźwości: 2 lutego o godz. 1 po poł. (dla wsi), 7 lutego o godz. 4 po poł. (tylko dla młodzieży szkolnej) i 7 lutego o godz. 7.30 wieczorem (dla dorosłych).

Na program „Wieczoru Trzeźwości” złożą się: obrazek sceniczny

„GORZAŁKA”

Anczyca, odegrany przez Towarzystwo Dramatyczne Miłośników Sceny w Łowiczu. Spiew i deklamacje. Ceny hiletów: 2 lutego od 30 gr. do 1 zł.; 7 lutego o godz. 4 po poł. po 30 i 40 gr.; o godz. 7.30 wiecz. od 50 gr. do 3 zł. Bilety do nabycia w kancelarji paraf. Kolegijaty i u ks. Kankiewiczza, w dniu przedstawienia w kasie kina „Eos”.

W dniach 8 i 9 grudnia 1928 r. odbył się w Lublinie VIII Polski Kongres Przeciwalkoholowy.

Na Kongresie tym, jak to swego czasu podaliśmy wygłosił p. Z. Strzemżalski, sekretarz Magistratu w Łowiczu, referat na temat „Rola Samorządu w walce z alkoholizmem”.

P. Z. Strzemżalski udzielił nam następujących danych o Kongresie i swym referacie: Nie negując stron dodatnich prohibicji i korzyści, które odniosła ona w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Finlandji, Referent jest zdania, że w Polsce niepożądanem jest teraz już wprowadzenie prohibicji t. zn. zupełnego zakazu produkcji i sprzedaży napojów wysokokowych, albowiem społeczeństwo polskie nie jest jeszcze przygotowane do prohibicji.

W przygotowaniu społeczeństwa do należytego przyjęcia prohibicji referent widzi wielką rolę samorządu. Rola ta polega na: uświadamianiu młodych pokoleń o szkodliwości alkoholizmu przez prowadzenie specjalnych lekcji o alkoholologii w szkołach, na prowadzeniu domów ludowych z czytelniami i bibliotekami, jadalniami bezalkoholowemi i t. p., na podniesieniu stanu i jakości mieszkań wogóle, a szczególnie mieszkań warstw robotniczych i warstw ubogich. Tak domy ludowe jak i mieszkania, bardziej odpowiadające wymogom życia rodzinnego, moralności i higieny, zdaniem referenta, odciągną masy robotnicze od restauracyj i karczm.

Celem wykonania zadań ciężących w omawianej sprawie na samorządach p. Strzemżalski zgłosił na Kongresie wniosek, wzywający samorządy do rozpoczęcia akcji walki z alkoholizmem i, jako zapoczątkowanie tej akcji powołanie na zasadzie art. 2 p. f. Ustawy o opiece społecznej z dn. 16.VIII 1925 r. specjalnych komisji do walki z alkoholizmem.

Zadania swoje Komisja uskuteczniła przez:

a) propagandę idei wstrzemięźliwości za pomocą stałych odczytów, wykładów, wyświetlania filmów propagandowych, urządzania wystaw przeciwalkoholowych i t. p.

b) zorganizowanie przy ambulatorjum miejskiem poradni dla alkoholików,

c) lekarską i moralną opiekę nad alkoholikami,

d) gromadzenie i opracowywanie danych statystycznych o alkoholizmie na terenie m. Łowicza,

e) utworzenie specjalnego działu w bibliotece i czytelnicy miejskiej,

f) założenie i prowadzenie domu ludowego z domem noclegowym, jadalnią bezalkoholową, czytelnią i t. p.,

g) popieranie racjonalnego sportu i wychowania fizycznego,

h) opracowywanie wniosków, mających na celu łagodzenie klęski alkoholizmu, i występowanie z temi wnioskami do Magistratu i Rady Miejskiej.

Wniosek powyższy przez Kongres został przyjęty i jako rezolucja uchwalony.

Wreszcie p. Strzemżalski zaznacza, że Rada Miejska w Łowiczu na posiedzeniu w dn. 17.XII ub. r. postanowiła Komisję przeciwalkoholową powołać i uchwaliła Statut-regulamin Komisji.

Nie można nie podkreślić, mówi nam na zakończenie p. Strzemżalski, gościnności władz municipalnych m. Lublina oraz lublinianek i lublinian, z jaką Kongres był przyjmowany w salach Magistratu podczas obrad oraz podejmowany na raucie w sali radzieckiej i w salonach Kasyna Wojskowego o

i osadach naszych, o nędzy którą sprowadza karczma na biedne żony i nieszczyśliwe dzieci... Jeno stwierdzam. Gdy Polak podał w sobotę po południu przybyłemu do nas w gościnę amerykańnowi kieliszek wódki, ten powiedział: „przepraszam pana, pić nie będę, bo szanuje ustawy tego kraju, w którym przebywam w gościnie”.

Biedna Polska! Niema, ktoby w niej pilnował, żeby były zachowywane prawa i ustawy. Muszą to cudzoziemcy czynić. *Sapienti sat.* (Mądrymu—dość).

Szanujmy swoje ustawy.

Cudzoziemcy znają i szanują polskie ustawy, Polacy ich nie znają i nie szanują.

§ 7 w punkcie 7) polskiej ustawy z dn. 27 stycznia 1922 r. O ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych mówi: „Na podstawie ograniczeń, przewidzianych w art. 1 i 2 (też ustawy) zakazuje się sprzedaży i podawania oraz spożywania napojów alkoholowych w niedzielę i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przyczem ograniczenia w tym wypadku wchodzi w życie od godz. 3 dnia przedświątecznego i trwają do godz. 10 rano dnia poświątecznego”.

Dziwna rzecz: ustawa ta uchwalona przez wybrańców narodu naszego, a przez samże naród jest w najwyższym stopniu ignorowana. Niema, ktoby jej przestrzegał, niema, ktoby dopilnował, żeby była przestrzegana.

W godzinach prohibicyjnych, u nas niesłusznie nazwanych „godzinami policyjnymi”, bo policja zdaje się o tych godzinach prawie nie wiedzieć, podobno sprzedaje się więcej trunków, aniżeli w innym czasie.

Sprzedaje się nieletnim w naczyniach zamkniętych, co znów jest zakazane tymże samym paragrafem wspomnianej ustawy; sprzedaje się dorosłym w naczyniach również zamkniętych: wieśniacy, przyjeżdżający w niedzielę do kościoła, najczęściej z dzieckiem do chrztu, powracają do domu, zaopatrzeni we flaszki wódki; sprzedaje się wódkę bezkarnie i w naczyniach otwartych, dowodem czego wielka ilość pijanych, spotykanych w sobotę wieczorem nietylko w śródmieściu, ale i na przedmieściach.

Pijani, miotający błuznierstwa, wyprawiający awantury na naszych szosach podmiejskich: na Bratkowicach, Zielkowie, Korabce, Stacji Kaliskiej—zgorzaniem są dla dzieci i młodzieży.

Ileż cierpią z tego powodu sąsiedzi, mieszkający tuż przy karczmach, czy chociażby tylko piwiarniach czy jadalniach (ostrzeżenie: nie wszystkich): muszą oni mimowoli być świadkami orgij pijackich, dochodzących do ich uszu z karczmy, przekleństw pijaków, lamentu, narzekania żon na mężów-pijaków, spraszania pomsty Bożej na szynkarza.

Nie lepiej dzieje się w niedzielę. Często dają się słyszeć narzekania, że w tym czasie, kiedy w kościele odprawia się nabożeństwo ze Mszą św. lub kiedy w Wielkim Poście lud śpiewa „Gorzkie Żale”—w szynkach i piwiarniach najlepsza wtedy pijatyka, i to najwięcej daje się słyszeć tego rodzaju narzekania na rozpijanie ludzi w jadalni położonej podobno tuż naprzeciwko Kościoła Kolegiackiego.

Jeżeli to się dzieje pod okiem policji, cóż się dopiero dzieć musi na wsiach, gdzie policji niema?

Nie dawniej, jak w zeszłym tygodniu pewna pani z Łowicza opowiadała, że widziała w Łyszkowicach w „godzinach policyjnych” naraz kilku mężczyzn pijanych aż do utraty przytomności.

Nie mówię już na tem miejscu o przeżytku karczmy czy nie ustępującej jej w wyszynku trunków piwiarni czy jadalni w miastach, miasteczkach

Z SEJMU.

Uchwała kagańcowa przeciw wnioskowi o naprawę Konstytucji. Lewica i stronnictwo rządowe utracają wnioski oszczędnościowe. Marszałek Trąpczyński sumieniem narodu. Cienie w naszej polityce zagranicznej.

Na posiedzeniu Sejmu z dn. 22 b. m. toczyła się dalsza rozprawa nad wnioskami w sprawie zmiany Konstytucji. Poseł Stroński, przedstawiciel Klubu Narodowego, wykazał, że zgodnie z przepisami obowiązującej Konstytucji nie powinno być w obecnym Sejmie, któremu przyznała ustawa z 17 marca 1921 r. nadzwyczajne pełnomocnictwa dla naprawy ustroju, przeszkód w zgłaszaniu wniosków. Tymczasem lewica razem z mniejszościami przeprowadziła przepis, że do zgłaszania wniosków potrzeba 111 podpisów. Marszałek Sejmu poszedł na rękę lewicy i nie chciał sprawdzić głosowania, mimo, że ze strony Klubu Narodowego były zastrzeżenia co do wyniku głosowania. Prezes Klubu Narodowego, prof. Rybarski wysłał list do p. Marszałka Sejmu, w którym podkreślił, że w tak ważnej sprawie nie zarządzono sprawdzenia głosów. Wobec takiego wyniku głosowania, tylko klub rządowy, który liczy 126 posłów, może zgłosić do Sejmu wnioski o zmianę Konstytucji. Posłowie narodowi dopiero w Komisji będą mogli zgłaszać poprawki. Samodzielnych wniosków bez poparcia innych klubów zgłaszać nie będzie można. Niejednokrotnie przy rozprawach politycznych w Sejmie posłowie narodowi podnosili, że rząd, który doszedł do władzy przez przewrót majowy, głosił, że Polska potrzebuje gruntownej naprawy Konstytucji. Trzy lata dobiega od maja 1926 r., a dotychczas ani rząd, ani stronnictwo rządowe nie ogłosiły programu naprawy Konstytucji. Posłowie narodowi już w poprzednim Sejmie, jeszcze przed przewrotem majowym ogłosili, w jakim kierunku należy zmienić polską Konstytucję. Ze strony rządu i stronnictw lewicowych w poprzednim Sejmie stronnictwa większości polskiej nie miały poparcia. Obecnie pod naciskiem ogólnego domagania się naprawy Konstytucji przeprowadzono w Sejmie wniosek stronnictwa rządowego: „Sejm przystępuje do naprawy Konstytucji”. Klamka zapadła. Rząd i jego stronnictwo powinni w krótkim czasie zgłosić wnioski o zmianę Konstytucji. Mówi się w Sejmie, że p. minister Car w porozumieniu z rządem opracowuje projekt dla stronnictwa rządowego. Wobec rozbieżności, które panują w tem stronnictwie, nie łatwo będzie pozyskać podpisy wszystkich posłów pod projektem rządowym, o ile taki ujrzy światło dzienne. Są duże wątpliwości, mówi się także o rozłożeniu zmiany Konstytucji na kilka terminów. Przez utracenie przez lewicę i mniejszości wniosku Klubu Narodowego, aby także mniejsze kluby miały prawo zgłaszania wniosków, uniemożliwiło się poważne postawienie sprawy zmiany Konstytucji. Zapamiętać to należy, że lewica, która ciągle głosi się obrońcą wolności słowa i praw mniejszości do wypowiedzania

swego zdania, przeprowadziła kagańcową ustawę, zamykającą możliwość umiarkowanym stronnictwom do zgłaszania wniosków w sprawie zmiany Konstytucji. To też moralność lewicy jest istotnie murzyńska, Wszystkie swoje zasady uznają tylko wówczas, gdy to im przynosi korzyść. Bronią praw ludu, walczą z dyktaturą, o ile sami władzy w ręce nie dostaną. Podczas przewrotu majowego stanęli po stronie tych, co obalali prawowitą władzę, uznaną przez większość Sejmu, gdyż chcieli opanować rząd. Zwycięzcy nie chcieli całkiem dzielić się z nimi władzą, więc się pogniwiali i głosili znowu walkę w obronie praw Sejmu i praworządności, występując przeciw poniżaniu Sejmu. Obecnie w pismach swoich głoszą, że walczą z obecnym rządem, ale na Komisji Budżetowej głosują prawie przeciw wszystkim wnioskom Klubu Narodowego o zmniejszenie wydatków, a popierają wnioski rządowe. Oburzają się, że minister sprawiedliwości p. Car, wbrew uchwałom Komisji usuwa członków Sądu Najwyższego, ale za wnioskiem, aby go usunąć, głosować nie chcą. W pismach i na zebraniach głoszą, że bronią lud przed nowymi podatkami, a nie głosząc za wnioskami oszczędnościowymi, zwiększają ciężary ludności.

W ostatnich czasach dało się zauważyć zbliżenie lewicy, a szczególnie socjalistów, do rządu. Mieli otrzymać obietnicę, że rząd poprze ich wnioski w sprawie ustawy o zgromadzeniach i zgodzi się na wprowadzenie powszechnego głosowania do gmin w Malopolsce.

Komisja Budżetowa zakończyła swe prace 28 z.m. Sejm rozpocznie w najbliższych dniach rozprawę nad gospodarką państwową. Do trzeciego czytania zgłosił Klub Narodowy wnioski oszczędnościowe na sumę około 100 milionów złotych. Jest to przede wszystkim wyteżona praca posła Korneckiego (Klub Narodowy). Lewica wraz ze stronnictwem rządowym te wnioski utracą, o czym wyborcy powinni dobrze pamiętać.

Przy omawianiu trzeciego czytania budżetu w Komisji toczyła się jeszcze rozprawa, celem wyjaśnienia wątpliwości. Na zaczepki posłów stronnictwa rządowego w bardzo stanowczy sposób odpowiedział Marszałek Trąpczyński (Klub Narodowy), którego w całym kraju nazywają słusnie sumieniem narodu. Występuje on odważnie przeciw wszelkim nadużyciom i bezprawiom i domaga się stanowczo panowania praworządności w Polsce.

Na komisji Spraw Zagranicznych przeprowadzono rozprawę nad położeniem Polski na terenie międzynarodowym. Poseł Stroński (Klub Narodowy) wykazał osłabienie naszych wpływów, a wzmocnienie wpływów niemieckich. Dał on znakomitą odpowiedź posłowi niemieckiemu, który, zapominając o tem, że w Niemczech prześladowuje się Polaków, występował w obronie niesłusznych uroszczeń Niemców i Ukraińców w Polsce. Przedstawiciel żydów, poseł Reich, zażądał jeszcze większych przywilejów dla żydów, a obiecywał pożyczkę zagraniczną, o ile rząd nie będzie zwalczał praw parlamentu i nie będzie przeszkadzał żydom w robieniu interesów.

Z przykrością zaznaczyć należy, że wszelkie zapowiedzi obecnego rządu naprawy stosunków w Polsce się nie spełniają. Dziś każdy bezstronnie przyznać musi i wykazują to rozprawy w Sejmie, że niepowodzenia obecnego rządu rosą.

Szerokie koła społeczeństwa zdają sobie coraz powszechniej sprawę z tego, że tylko Stronnictwo Narodowe, które ma jasny program budowy państwa, może Polsce upewnić gruntowne podstawy dla pełnego rozwoju.

K. Wierczak.

Sprawozdanie

z działalności Magistratu m. Łowicza za m-c grudzień 1928 rok

Stan Kasy:

Saldo na 1 grudnia	zł. 7.851 gr. 51
Wpływ w m-cu grudniu	„ 87.472 „ 28
Razem	zł. 95.303 gr. 79
Wydatki za m-c grudzień	„ 85.488 „ 72
Saldo na 1 stycznia 1929 r.	„ 9.815 gr. 07

Rada Miejska w okresie sprawozdawczym odbyła dwa posiedzenia (17 i 18.XII), na których uchwalono zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową w Polskim Banku Komunalnym w sumie zł. 20.000 na kapitał obiegowy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łowicza, zmniejszono o 10% podatek widowiskowy od filmów-dodatków produkcji krajowej, uchwalono statut miejskiej Komisji Przeciwalkoholowej, rozpatrzone sprawę wypłacenia pracownikom miejskim jednorazowego zasiłku w wysokości jednomiesięcznej pensji oraz ustalono pensję lekarza miejskiego w/g VII st. sł. urzędników państwowych.

Magistrat miał w m-cu grudniu 4 posiedzenia (5, 12, 19 i 29), na których załatwiono 35 bieżących spraw ogólnoadministracyjnych i personalnych. Między innymi postanowiono wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o ubezpieczenie emerytalne pracowników miejskich we własnym zakresie, zatwierdzono 2 plany budowlane, wydzierżawiono sklepy w halach miejskich dotychczasowym dzierżawcom, postanowiono rozszerzyć dział statystyczny biura, uchwalono instrukcję kasowo-rachunkową, postanowiono uregulować kosztą leczenia ubogich mieszkańców miasta w sumie zł. 1.370.

W m-cu grudniu Magistrat kontynuował budowę elektrowni, przyczem wybudowano 5 budek transformatorowych oraz rozpoczęto układanie kabla podziemnego.

Komitet Budowy Elektrowni miał 1 posiedzenie, poświęcone obejrzeniu budującej się elektrowni na miejscu.

Komisje obwodowe sanitarne miały dwie wizje lokalne, poświęcone nadzorowi sanitarnemu nad miastem.

Komisja cennikowa odbyła 1 posiedzenie, na którym ustalono ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Komisja Podatkowa ogólna miała 1 posiedzenie, na którym rozpatrzono 74 odwołania podatkowe.

Kąpielisko miejskie w grudniu wydało 942 kąpiele w parówce i 511 kąpiele w wannach.

Ambulatorjum miejskie udzieliło porad na miejscu 499 w tem dzieciom szkolnym i z przedszkoli 175, innym osobom 324, najbiedniejszym wydano recept na koszt gminy 19.

Stacja Opieki nad matką i dzieckiem wydała 3472 porcje mleka i 1636 porcji mieszanek. Porad lekarskich Stacja udzieliła 48, porad pielęgniarskich—79 oraz naświetlań lampą kwarcową udzieliła 10. W okresie sprawozdawczym korzystało ze Stacji 80 osób.

Czytelnia i biblioteka miejska w m-cu grudniu nabyła 24 tomy i miała ogółem 4.078 tomów. Czytelnia miejska prenumerowała w m-cu grudniu 21 czasopism. Abonentów Czytelnia i Biblioteka miała w m-cu grudniu 251.

Muzeum Miejskie w okresie sprawozdawczym zwiedziło 75 osób w tem dwie wycieczki. Ogółem eksponatów Muzeum miało 3656.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu mieszkań miał 2 sesje, na których rozpatrzono 6 spraw.

Magistrat.

Wielebnemu Duchowieństwu, p. Rychterowej, Cechowi Stolarskiemu, Młodzieży Szkoły Handlowej oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiom zwłokom matki naszej, żony, córki i siostry ś.p.

Marji z Sawickich

JĘDRZEJEWSKIEJ

składamy z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg Zapłać”

Rodzina.

Rolnicze kursy w Osinach.

Staraniem Sejmiku Łowickiego zostały urządzone trzydniowe kursy rolnicze dla gospodarzy gminy Kiernoza, w dniach 11, 12 i 13 b. m.

Kursy w dniach 11 i 12 b. m. odbyły się w remizie Straży we wsi Osiny, a w dniu 13 b. m.—w lokalu szkolnym w Kiernozi.

W piątek dn. 11 b. m. po zgromadzeniu się gospodarzy i młodzieży około 50 i kilku gospodyń, o godz. 11 przyjechał p. Starosta, p. Boski i dwóch p.p. prelegentów.

Otwarcia kursów dokonał p. Starosta poczem, powitawszy zgromadzonych, w krótkim przemówieniu scharakteryzował cele i zadania w rolnictwie.

— Rolnicy muszą się organizować—mówił p. Starosta—bo od nich zależy przyszły dobrobyt Państwa. Muszą tworzyć: spółdzielnie, mleczarnie, spółki wodne i t. d. Muszą swój dotychczasowy stan gospodarzy zmienić na inny, inaczej coraz większa bieda i niedostatek wkładać się będą pod ich strzechy. Tylko ten rolnik nie zmarnieje, który pójdzie z postępem.

Kończąc p. Starosta udzielił głosu p. Boskiemu.

P. Boski zalecał rolnikom mechaniczną uprawę roli i wyjaśniał jakie ma to znaczenie dla uprawy roli i dla roślin, gdy rolnicy spróbują rzadkiego siewu systemu Lossowa.

Jeden z prelegentów przedstawił nam znaczenie sztucznych nawozów w rolnictwie, jednocześnie informując, jakie składniki one zawierają i które z nich rośliny potrzebują.

P. prof. Arct, ze szkoły Rolniczej na Blichu wygłosił referat, p. t. „Jak dojść do dobrej krowy”, to jest skreślił nam, jakie obecnie znaczenie ma krowa w gospodarstwie małym, jaką krowę i jakie cielę warto hodować, jak je żywić, kiedy i z jakim buhajem pokryć i t. d.

W zakończeniu p. prof. udzielił odpowiedzi. na pytania gospodarzy w sprawie hodowlanej.

W dniu 12 b. m. t. j. w sobotę rozpoczęły się wykłady także o godz. 11. Referował pierwszy p. inż. Mazurowski na temat: „Drenowanie pól i jego znaczenie”.

Dalej, drugim z kolei miał wykład p. dr. weterynarji. Mówił on o chorobach zwierząt gospodarskich: o oznakach, jak poznać chore zwierzę, o środkach zapobiegawczych w nagłych wypadkach.

Instruktor O. T. R. w Łowiczu p. Woźniak mówił o konieczności i znaczeniu organizacji rolniczych. Zadaniem p. instruktora przyszłość rolnictwa w Polsce uzależniona jest całkowicie od zrozumienia i poczucia poszczególnych rolników, że organizacja rolnicza—to siła. Zalecał więc nam, abyśmy zrzeszali się w kółka Rolnicze, wciągając w nie również i młodzież.

W niedzielę, t. j. w ostatni dzień kursów, po nabożeństwie gospodarze zebrali się licznie (około 300) w lokalu szkolnym w Kiernozi.

Pierwszym przemówił jeden z prelegentów na temat: „Jak jest bogatą Polska, a jak Danja”.

Następnie p. dyr. Dąborowski zreferował jakie są kredyty i pożyczki dla rolników.

Na zakończenie prezes O. T. R. p. Grabiński omówił szereg spraw rolniczych i na zapytania gospodarzy o najbardziej interesujące sprawy rolnicze udzielił wyczerpujących odpowiedzi.

Wszyskim wykladowcom kursów składam na tem miejscu nasze staropolskie „Bóg zapłać” a braciom po plugu życzę, aby te wiadomości i wskazówki, jakie usłyszeli na kursach—w miarę możliwości zastosowali.

Wasilewski Piotr

wieś Ludwików, gm. Kiernoza

List otwarty.

Do W Panów przedstawicieli władz, członków Rady Miejskiej, Naczelników urzędów i instytucyj państwowych, władz szkolnych, przedstawicieli miejscowej prasy, Zarządów stowarzyszeń — związków — organizacji i inteligencji miejscowej!

W dniu 29 b. m. (wtorek) wspólnie z Dowództwem 10 p. p. urządziliśmy Obchód 110 letniej rocznicy śmierci Jana Kilińskiego. Za pośrednictwem „Łowiczana” przez afisze i ulotki zaprosiliśmy wszystkich wyżej wymienionych oraz mieszkańców miasta na powyższą uroczystość — nadmienając, że osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Sądziłiśmy, że chęć uczczenia pamięci Jana Kilińskiego oraz pewna kurtuazja względem organizatorów, którzy nikomu nie odmawiali w podobnych okolicznościach pomocy—zgromadzą na obchodzie większość mieszkańców, a przede wszystkim tych, których obecność na takiej uroczystości była obowiązkowa w myśl zasady: odpowiednie stanowisko nakłada odpowiednie obowiązki. Już na Nabożeństwie stwierdziliśmy nieobecność dużej większości tych osób, na których przybycie liczyliśmy bezwzględnie i których obecność byłaby dobrym przykładem dla innych.

Na Akademję w sali kinoteatru wojskowego o godz. 7½ wiecz. przybyli: Ksiądz Prałat L. Stępowski, Burmistrz dr. K. Bacia, przedstawiciel Komendy policji—przodownik Zagańczyk, Inspektor Szkolny p. Benedykciński, Dyrekcja Szkoły Dokszał. Zaw., Dr. Terajewicz, Dr. Talmont, 12 osób z miejscowej inteligencji i... nikt więcej. Nie wliczamy naturalnie przybyłych na Akademję współorganizatorów uroczystości, to jest: Dowództwa 10 p. p. oraz p. p. oficerów i podoficerów wraz z rodzinami i rzemieślników.

Obecni na Akademji przybyciem swoim zamianifestowali, że pamięć szewca bohatera jest im drogą i że bohater, który wyszedł z naszej warstwy jest również ich bohaterem.

Poczuwając się do obowiązku wyrażenia publicznie naszego zawodu—nie pragniemy dociekać przyczyn nie poparcia naszych zamierzeń. Ocenę faktu pozostawiamy zainteresowanym.

Zmuszeni jesteśmy jednak oświadczyć, że wobec takiego ustosunkowania się do nas—w przyszłości tylko te organizacje, urzędy i t. p. mogą liczyć na naszą pomoc, które okazały nam swoją zyczliwość.

Zarząd Tow. Rzemieślniczego
w Łowiczu.

Przyp. Red. Umieszczając list powyższy, Redakcja wyraża ze swej strony serdeczne ubolewanie pp. Organizatorom Obchodu. Równocześnie oświadcza

że nie obecność na uroczystości obchodu przedstawiciela prasy spowodowana była niezależnymi okolicznościami.

Chcąc jednak podkreślić doniosłość powyższej uroczystości, składamy na rzecz „Szkoły Doskonalenia Zawodowego Rzemieślników w Łowiczu”—zł. 10 żywiąc nadzieję, że na ten cel złożą odpowiednie datki i te, osoby które z różnych przyczyn nie były na uroczystości.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† Piątek Ignacego B. M. Brygidy P.

Sobota Oczyszczenie N. M. P.

Niedziela Błażeja B. M.

Poniedziałek Ansgarego i Andrzeja

Wtorek Agaty P. M.

Sroda Doroty P. M. Tytusa B. W.

Czwartek Romualda Op., Ryszarda

Wschód słońca 7.18. Zachód 4.22.

Miejscowa.

— Poświęcenie i otwarcie biblioteki P. M. S.

Dnia 27 stycznia r. b. punktualnie o godz. 12-ej m. 10. odbyło się w sali wikariatki św. Ducha poświęcenie i otwarcie zapoczątkowanej biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu.

Na powyższą uroczystość zebrało się z miasta i z okolicy około 80 osób

Poświęcenia dokonał ks. Dziekan Sobolewski poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Światły ten kapłan nie wretorycznych zwrotach, nie w patosie lecz głębią myślowego ujęcia wyjaśnił zebranym, czem jest dobra i pożyteczna książka dla czytającego. Jednocześnie ubolewał bardzo, że stan dobrego czytelnictwa u nas słabo się rozwija.

Nie w romansidłach, powieściach—mówił kapłan—znajdziecie pokarm dla duszy, lecz w mądrych książkach. I tu—wskazał na szafę biblioteczną—wy je znajdziecie. Błogosławie więc to zapoczątkowane dzieło, inicjatorom zaś zwłaszcza p. Doktorowej Anieli Chmielińskiej życzę powodzenia w dalszej pracy.

Drugą z kolei przemawiała p. Dr.-wa Chmielińska, zapoznając zebranych nie tylko z regulaminem biblioteki, lecz z pracą i zamierzeniami koła P. M. S. w Łowiczu. Między innymi p. A. Ch. podkreślała, że na jwyżsi dostojnicy Państwa życzliwie odnoszą się do na szeroką skalę zakrojonej działalności P. M. S. w całym kraju.

Wyrażając nadzieję, że całe miejscowe jak i okoliczne społeczeństwo poprze wysiłki organizatorów biblioteki p. Ch. zakończyła swe przemówienie.

— **Bal dziecięcy N. O. K. w Łowiczu.** Dnia 3 b. m. staraniem Narodowej Organizacji Kobiet w Łowiczu odbędzie się dziecięca zabawa w sali Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego.

Zabawa trwać będzie od godz. 5-ej p. p. do 8 wieczorem. Szanowne organizatorki przygotowują moc atrakcyj dla naszych „milusińskich”.

Wejście: dla dzieci i opiekunów po 1 zł.

Nadesłane sprawozdanie z Sekcji humanitarnej przy Oddziale Łowickim N. O. K.—podamy w następującym numerze.

— **Zabawa-widowisko dla dzieci** odbędzie się w Seminarjum Nauczycielskiem w dniach 1 i 2 b. m.

Szczegóły w afiszach.

— **Zarząd Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego** w Łowiczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, p. p. członków że w czwartek dnia 7 lutego b. r. o godz. 19-ej w I-ym terminie, a o godz. 20-ej

w II-im terminie—odbędzie się w lokalu Klubu ogólne zebranie członków Klubu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.

2. Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania.

3. Sprawozdanie Zarządu.

4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

5. Zmiany §§ 1, 7 i 21 statutu.

6. Wybory władz Klubu.

— *Sprostowanie.* Powyższe zaproszenie w poprzednim numerze „Łowiczanina” wydrukowano błędnie, a mianowicie: „do wiadomości publicznej” zamiast „do wiadomości” oraz przepuszczono „a o godzinie 20-ej w II terminie”—co niniejszem prostujemy

— **Doroczny bal ożycerów 10 p. p.** odbędzie się w dniu 9 lutego b. r. w salach Kina Wojskowego. Protektorat nad balem raczył łaskawie przyjąć pan Inspektor Armii General Dywizji Edward Rydz-Smigły.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli powiemy, że bal ten będzie jednym z najokazalszych w tym sezonie.

Jednocześnie upoważnieni jesteśmy do wyjaśnienia, że pod strojem balowym męskim należy się rozumieć zarówno frak jak i smoking.

— **Kino „Eos”** nadaje w dniach 2, 3 i 4 lutego jeden z najsympatyczniejszych filmów polskich p. t. „*Dzikuska*”.

Obraz ten jest ściśle oddany według popularnej powieści pod tymże tytułem—I. Zarzyckiej.

Poza ciętawą i pełną humoru treścią przed oczyma widza odbywa się bardzo zajmujący proces przeobrażenia duszyczki „dzikuski” w inteligentną pannę.

Ponadto w epizodzie „wianków” po raz pierwszy w filmach polskich zastosowano zdjęcia kolorowe.

W rolach głównych: Marja Malicka—„*Dzikuska*”, Zbyszko Sawan—Witold Leski, jej nauczyciel.

— **Kino Wojskowe** wyświetla w dniach 2, 3 i 4 lutego b. m. wielki dramat erotyczny p. t. *Zdeptyany kwiat*.

Obraz ten, odtwarza nam zakulisowe życie wielkich miast, do którego śmiało można zastosować przysłowie: „Nie wszystko złoto, co się świeci”.

Akcja prowadzona bardzo żywo i trzyma widzów w nieustannem napięciu. Moc momentów wzruszających do łez.

W roli głównej—Lya Putti, sekunduje jej cały szereg wybitnych artystów. Przepiękna wystawa tworzy wspaniałe ramy do obrazu.

— **Zebranie Ogólne** Oddziału Związku Pracowników Miejskich w Łowiczu. W dniu 11 stycznia 1929 roku odbyło się zebranie Ogólne Oddziału Związku Pracowników Miejskich R. P. w Łowiczu.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Oddziału Z. Strzemżalskiego na przewodniczącego zebrania powołano Dr. S. Terajewicza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył sekretarz Oddziału F. Chojnowski. Po złożeniu przez Zarząd sprawozdania kasowego i odczytaniu protokołu oraz wniosku Komisji Rewizyjnej—udzielono Zarządowi absolutorjum za rok 1928.

Następnie omawiano sprawę ubezpieczenia emerytalnego pracowników miejskich oraz sprawę ubezpieczenia w kasie pogrzebowej.

W wolnych wnioskach uchwalono podnieść wpisowe do 2 zł.

Z kraju.

— **Podpalacz ojcowskiego mienia i zagrody.** W tych dniach do policji krakowskiej zgłosił się niejaki Franciszek Kamiński, lat 28, z powiatu żywieckiego, oświadczając, że dnia 16 b. m. po klótni z ojcem

podpalił jego zabudowania i stodołę pełną zboża, które doszczętnie się spaliły.

-z- Zamach na działacza narodowego. Gazeta Warszawska donosi, że w tych dniach w Ostrowcu dokonano zamachu na idącego ulicą Święto-Krzyską działacza narodowego p. inż. Stefana Siemiątkowskiego, który szedł na posiedzenie zarządu „Pracy polskiej”.

Zamach ten ma czysto polityczne podłoże.

-z- Prusak w uchu. Niejaka Krygierówna lat 11 w Warszawie, w tych dniach wstawszy z łóżka, poczęła narzekać na dotkliwy ból w prawym uchu. Wobec tego zmartwieni rodzice przywieźli dziewczynkę do ambulatorjum Pogotowia, gdzie dyżurny lekarz wyjął z ucha odpowiednimi szczypcami... prusaka.

-z- Złote gody małżeństwa i pracy w Żyrardowie W tych dniach robotnik Piotr Parol, wraz ze swą żoną Genowefą obchodził 50-lecie pożycia małżeńskiego i pracy w zakładach żyrdowskich, gdzie pracuje 54 lata.

Blogosławieństwa na dalszą drogę życia udzielił starszkom ks. Gryglas.

Jubilaci doczekali się już 15 wnuków i 2 prawnuków.

-z- Zuchwały napad i rabunek. W tych dniach bandyci dokonali zuchwałego napadu na kantor Salomona Korngolda w Warszawie (Bieleńska 7), rabując 25 tysięcy złotych gotówką.

Podczas zarządzanego pościgu przez policję i publiczność, jeden bandyta został zabity, jednego schwytano, a inni zbiegli.

Przy schwytanym bandycie znaleziono rewolwer — straszak.

-z- Ludność wiejska walczy z wilkami. Gazety Wileńskie donoszą, że w tych dniach w nocy na zaścianek Żagowiszczce, pow. dziśnieńskiego, napadło stado zgłodniałych wilków w ilości 60 sztuk.

Czworożni rabusie pożarły wszystkie psy, 3 konie, 2 krowy, 4 owce i kilkanaście sztuk trzody chlewnej.

Uzbrojeni mieszkańcy bronili się energicznie motykami, szpadlami kijami i t. d.

Jeden z mieszkańców został silnie pokąsany.

Donoszą z Galicji, że w Karpatach w miejscowości Kut pojawiły się duże stada wilków, które nawet w biały dzień napadają na zagrody. Z tego powodu w tych dniach ma być zarządzona w tych stronach oblawa na wilki przy pomocy wojska i policji.

-z- Zgon Wiktorji Kaweckiej. W tych dniach zmarła w Warszawie po dłuższej chorobie jedna z najlepszych polskich artystek, primadonna operetki warszawskiej z czasów przedwojennych — Wiktorja Kawicka.

Zmarła cieszyła się wielką popularnością i powszechną sympatią wśród społeczeństwa Warszawskiego.

-z- Napady bandytów. W tych dniach pod wsią Daszków, gminy Lipiec, w powiecie Częstochowskim, na wracających z jarmarku do domu małżonków Zawadów ze wsi Popów, napadli bandyci uzbrojeni w rewolwery, którzy zrabowali im 90 zł. gotówką, zegarek srebrny i zbiegli.

W pobliżu osady Bądków, w powiecie Brzezińskim, bandyci dokonali napadu na handlarzy koni, którym zrabowali 200 zł. gotówką i zbiegli.

Zarządzono za bandytami energiczny pościg.

-z- Afera poborowa w Łodzi. W tych dniach w Łodzi aresztowano 3 ch oficerów-doktorów 4 znanych przemysłowców, którzy dopomagali synom swym, oraz 24 poborowym zwolnić się z wojska.

W piątek policja śledcza we własnym mieszkaniu aresztowała Zygmunta Gutera, a później aresztowała jeszcze jednego poborowego za nielegalne uchylanie się od wojska. Na ławie oskarżonych zasiadzie około 4 osób.

-z- Samowolne wydawanie pieniędzy. W tych dniach zostało ujawnione, że Magistrat m. Kielc w osobie prezydenta p. Gettla samowolnie bez Rady Miejskiej przyznał subsydjum w kwocie 4 tysięcy złotych „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu”, 2 tysiące zł. „Głosowi Prawdy” i tysiąc kilkaset złotych Koloñji Dziecięcej w Busku.

Oprócz tego 1, 300 zł. magistrat wydatkował samowolnie na przyjęcie wycieczki krakowskich dziennikarzy.

P. Gettel przeproszał Radę Miejską i zapewniał, że tego rodzaju przekroczenia z jego winy już się więcej nie powtórzą.

Komunikaty Elektrowni Miejskiej.

Elektrownia, przystosowując obecną sieć miejską do potrzeb Nowej Elektrowni, usuwa jednocześnie przewody żelazne, które powodowały około 25% strat energii elektrycznej w linii.

Do dnia 23-ego b. m. założono około 12500 mtr. przewodów miedzianych ogólnej wagi 2065 kgr. w czem na miejsce zdjętego przewodnika żelaznego mtr. 8323.

Dalsze roboty w toku.

W związku z powyższem światło elektryczne w niektórych punktach, naprzykład na Starym Rynku, wydatnie się polepszyło.

Dnia 28.I.1929 r. wskutek zmiany konstrukcji wspanoczej w palenisku dużej lokomobili, prąd otrzymywały tylko instytucje użyteczności publicznej, oraz oświetlenie uliczne. Dopiero o godz. 21.55 cała sieć miejska została włączona.

Ofiary.

Na Straż Ogniową Ochotniczą zamiast biletów na zabawę.

Ks. Prałat Stępowski 5 zł. Rejent Aleksander Świątkowski 10 zł.

Na najbiedniejszych do uznania Redakcji.

Feliksostwo Tylmanowie zamiast biletów na różne bale 50 zł.

Zamiast biletów na bal oficerów 10 p. p.

Rejent Al. Świątkowski 10 zł.

Zamiast biletów na bal podoficerski 10 p. p.

Rejent Al. Świątkowski 10 zł.

Zamiast biletów na bal Koła Rodzicielskiego przy Gimn. męskim.

Rejent Al. Świątkowski 10 zł.

Zamiast biletów na bal Urzędników Państw. i Komunalnych.

Rejent Al. Świątkowski 6 zł.

NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z zamieszczonym artykułem Redakcji w Nr. 4 Łowiczanina str. 6 z dnia 25/I. 29 r. pod tytułem „Wycinanie drzew na drogach samorządowych” niniejszem przesyłam kilka słów wyjaśnienia w danej kwestji z prośbą o umieszczenie w swem poczytnem piśmie.

Odcinek drogi Łowicz-Bolimów na swej przeszerzeni poza lipami, które nie podlegają wycięciu, posiada jeszcze dużo wierzb, topoli, a także kilka olch, które też nie są wyznaczone do wycięcia. Wogóle jednak w samorządzie tutejszym przyjęta została zasada odnowienia zadrzewienia dróg i na ten cel asygnowane są już większe sumy. W pierwszym rządzie usuwa się więc drzewa szpecące drogę, następnie szkodniki pól i ogrodów, potem grożące bezpieczeństwu publicznemu, a w końcu wszystkie te, które mogą służyć przeszkodą w prawidłowym zadrzewieniu dróg. Naznaczone odcinki dróg do cięcia lub sadzenia wnosi się na posiedzenia Powiatowej Komisji Drogowej—i tylko po zaakceptowaniu przez komisję wycina się lub sadi nowe. Powiatowa Komisja Drogowa jest organem wybranym przez Sejmik i składa się z 6 osób, które decydują o wszystkich ważnych sprawach drogowych, a uchwały te jako organu doradczego i opiniodawczego podlegają aprobacie Wydziału Powiatowego.

Raczy Sz. Pan Redaktor przyjmując wyrazy poważania.

Kierownik Oddziału Technicznego
inż. Florjan Stankiewicz.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. K. S. artykułu Jego p. t. „Kreatury współczesne”, aczkolwiek z treścią jego się zgadzamy — umieścić nie możemy.

Zdrowie ludności zagrożone.

(Dziwne zarządzenie.)

Od wielu lat we wszystkich państwach ustanowiony został nad mięsem nadzór, który powierzono lekarzom weterynaryjnym. Utworzono rzeźnie dla przymusowego uboju wszelkich gatunków zwierząt, idących na użytek dla ludzi, gdzie mięso jest ściśle badane sposobami naukowymi i wreszcie został utworzony nadzór nad mięsem przywozowym, bitem poza większymi osiedlami.

Tego rodzaju nadzór weterynaryjny posiada i Państwo Polskie, a mianowicie mamy wszędzie zorganizowane rzeźnie, laboratoria, stacje trychinoskopowe oraz wyszkolony personel lekarsko-weterynaryjny, także posiadający swoje naukowe towarzystwa i związki zawodowe. Sprawa kontroli nad mięsem jest rzeczą wielkiej wagi, ponieważ dzięki temu podlega konfiskacie bardzo wiele mięsa szkodliwego i tym sposobem zapobiega się również różnym cierpieniom ludzkości. Oczywiście, że pewna ilość mięsa zawsze bywa pozbawiona tej kontroli, ponieważ drobni dostawcy, przewożąc mięso w małych partjach starają się z pod kontroli wymknąć. Nie jednokrotnie w transportach mięsa i jego produktów stwierdzona została obecność w nich trychin (włośni) i wągrows, tak szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.

Tak ważna sprawa wymagała udoskonalenia i w miarę możliwości postawienia jej na wyższym poziomie, lecz niestety stała się rzecz dziwna i niezrozumiała. Oto w ostatnich czasach zostało wydane w *Dzien. Ust.* rozporządzenie (62, 65) w sprawie oględzin mięsa; rozporządzenie to głosi, że w osiedlach poniżej 10,000 mieszkańców, badanie mięsa może być dokonywane przez tak zwanych oglądaczy, którzy w tym celu ukończyli paratygodniowy kurs, inaczej mówiąc, badanie mięsa powierza się znachorom. Rzeczywiście, że oczom własnym nie chce się wierzyć, ażeby sprawa tak ważna pod względem

zdrowia ludności całego Państwa, była w ten sposób potraktowana. Przecież rzecz jasna, że takie rozporządzenie tylko szkodę przyniesie społeczeństwu i to szkodę olbrzymią. Nasuwa się też pytanie, pocóż w takim razie studenci weterynarii mają ślęczyć nad książką w uniwersytetach przez 5 lat, jeżeli kilkotygodniowy kurs ma wystarczyć do wypełnienia związanych z ich zawodem czynności! A wielkie błędy, popełniane przez laików-ogładaczy, mścić się będą na zdrowiu ludności; sztuki chore będą dopuszczane do wywozu, a zdrowe będą niszczone, co również musi fatalnie się odbić na opinii zagranicznej.

Ponieważ od kandydatów na „ogładaczy” nie jest wymagane żadne wykształcenie ogólne, a za ledwie umiejętność czytania i pisanie, ponieważ jest wykluczone, ażeby podczas parotygodniowego kursu mogli oni osiąść najważniejsze podstawowe wiadomości z dziedziny badania mięsa, nie ulega więc żadnej wątpliwości, że napewno 80% ludności spożywać będzie mięso podejrzone, a nawet i szkodliwe.

Trzeba zrozumieć, że przez wszystkie rzeźnie, jak mniejsze tak i większe, przechodzą wszystkie zwierzęta rzeźne i tu właśnie ujawniają się różne choroby zakaźne, a zatem taka placówka musi spoczywać pod odpowiedzialnością wytrawnego fachowca-lekarza, nie zaś analfabety.

Takie postawienie sprawy wpłynie też bardzo ujemnie na zaufanie ludności do władz, ponieważ poderwie w niej wiarę w konieczność i celowość badania mięsa, skoro mogą to wykonywać osoby, nie mające odpowiednich kwalifikacji.

Z całego więc Państwa w tej sprawie zgłosiło się wiele protestów od towarzystw naukowych i związków zawodowych. Rozporządzenie takie powinno być bezwzględnie zmienione, ponieważ inaczej będzie ono miało bardzo zgubne skutki dla całej ludności. Badacze mięsa powinni mieć wyższe kwalifikacje, o wiele dłuższe wykształcenie, nie powinni być samodzielnymi oraz muszą stale pozostawać pod ścisłą kontrolą lekarzy weterynarii.

Z. Olszański,
Lekarz wet.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 9 lutego 1929 roku od godz. 10 z rana we wsi w kol. Łyszkwice, gminy Łyszkwice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Oraczeńskiego, składających się z domu drewnianego, przeznaczonego na rozbiórkę, oszacowanych do licytacji na sumę 1500 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzone być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 5 stycznia 1929 r.

Komornik L. Czarnecki.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 14 lutego 1929 roku od godz. 10 z rana we wsi Ostrołęka, gminy Lubianków odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Michała Wojcieszka, składających się z inwentarza żywego, oszacowanych do licytacji na sumę 650 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzone być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 14 stycznia 1929 r.

Komornik L. Czarnecki.

KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra wojskowo-salonowa w pełnym składzie pod batutą tambour-mjra sier. Dąbrowskiego.

Sobota dnia 2 lutego 1929 r. o godz. 5 7 i 9 wiecz.
Niedziela dn. 3 lutego 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek dn. 4 lutego 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.

Wielki film!

Zdeptany kwiat (Czarna Róża)

Wielki dramat erotyczny z za kulis życia wielkomijskiego. Realizacja: Jamesa Yong'a. Przepiękna wystawa!

W roli głównej: **Lya de Putti** Kenneth Harlan, Henryk Kolker, Wendell Philipp Franklin.

Akcja trzyma widza w niesłychanym napięciu i w wielu momentach wzrusza do łez. Lya de Putti daje świetną kreację. Film bardzo ciekawy i pouczający.

NAD PROGRAM KOMEDIA.

Następny program: „**Zięć firmy Cohn**“.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 lutego 1929 roku od godz. 10 z rana we wsi Domaniewice, gminy Dąbkowice odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ludwika Kosiorka, składających się z inwentarza żywego, oszacowanych do licytacji na sumę 1100 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz dnia 19 stycznia 1929 r.

Komornik *L. Czarnecki*.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermann'a.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—2

Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego w Łowiczu uprzejmie prosi P. T. Członków Towarzystwa o przybycie wraz z rodzinami

na zabawę taneczną

odbyć się mającą w dn. 2 lutego (sobota) r. b. w lokalu własnym. Początek zabawy o godz. 9-ej wiecz. Wejście zł. 1.50.

3—3

Zarząd.

Do wynajęcia

2 pokoje i kuchnia na parterze

Wiadomość w Redakcji. 1—1

Redaktor Mieczysław Mszczonowski.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.

Wydawca Edward Nowakowski.

KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 2 lutego początek o godz. 5 7 i 9
W niedzielę dnia 3 lutego początek o godz. 5, 7 i 9
W poniedziałek dnia 4 lutego pocz. o godz. 7.30
Najpromienniejszy, najpogodniejszy, najmiły,
film polski

DZIKUSKA

Słoneczna historia z lezką według popularnej powieści I. Zarzyckiej.

W roli tytułowej **Marja Malicka**, w głównej roli męskiej **Zbyszko Sawan**.

W epizodzie „wianków“ po raz pierwszy w Polsce zastosowano zdjęcia kolorowe. Tąlety pań z firmy Gustaw Żmigłryder. Kapelusze z firmy Henriette. Wytworne drobiazgi z firmy Gołiński.

Film dla młodzieży dozwolony.

Bilety zniżkowe ważne w sobotę i niedzielę od godziny 9 i w poniedziałek.

Następny program: „**Niewolnicy Knuta**“.

Sprostowanie!

W obwieszczeniu o regulacji hipotek, umieszczonym na ostatniej stronie „Łowiczanina“ z dnia 25 stycznia 1929 r Nr. 4, mylnie wydrukowan „2929 r.“, — powinno być „1929 roku“, — co się niniejszem prostuje

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu I rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. 1 maja 18 na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dn u 31 stycznia 1929 roku od godz. 10 z rana majątku Jeziórko, gminy Jeziórko odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marji Oldakowskiej, składających się z inwentarza żywego i 4,000 sztuk cegły, oszacowanych do licytacji na sumę 705 zł. 00 gr. i że na zasadzie art. 1070 u. p. c. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *F. T. Konarzewski*.

Łowicz, dnia 15 stycznia. 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej że w dniu 23 lutego 1929 roku od godz. 10 z r na we wsi Jaochimów gminy Bolimów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kochanka, składających się z inwetarza żywego, oszacowanych do licytacji na sumę 750 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki*.

Łowicz, dnia 24 stycznia 1929 r.

Mroczkowski Józef, zgubił książeczką wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3—3

Agata Janczak z Bobrowej gm. Łyszkowice, zgubiła książeczkę końsko-wojskową. Opis konia: lat 5, gniady ze strzałką na łysinie i prawa zadnia pęcina biała, prawe kopyto zadnie białe. 1—2

Razimierz Flis z Retek, gm. Baków, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U.—Kutno. 3—1